

PROTOKOŁ przesłuchania świadka.

Dnia ~~10. maja~~ 1949 r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale ^{Teresy Zoloway} Andrzeja Janowskiego jako protokółantki.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Anna z Konarskich Kreczyńska
 Data i miejsce urodzenia: - W-wa 6.7.1886 r.
 Imiona rodziców: - Józef i Michalina z Orugonskich
 Zawód ojca: - rzemieślnik
 Przynależność państw. i narod.: - polska
 Wyznanie: - rzymsko-katol.
 Wykształcenie: - Penja 6-klasowa, ukończona szkoła krawiecka
 Zawód: - ewangelista
 Miejsce zamieszkania: - W-wa Żoliborz ul. Świątka 10 m 3
 Karalność: - niekarana.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 r. zastał mnie w moim mieszkaniu przy ul. Rakowieckiej 9. Dom mój stał naprzeciwko kwater niemieckich i był od pierwszego dnia powstania w rękach niemieckich. Dnia 4-go sierpnia 1944 r. o godz. 10-tej rano zobaczyłam przez okna mojego mieszkania, wychodzące na ul. Santokmierską i Rakowiecką (dom był nierożny), że Niemcy wyjeżdżają ludność z okolicznych domów, kobiety z dziećmi prowadząc do kwater, a mężczyźni pod mur przy ul. Rakowieckiej naprzeciwko naszego domu. Po niedługim czasie grupa SS-merów w brojach i topory i granaty, w hełmach na głowach wpadła do naszego domu. Po chwili do mojego mieszkania, pnie się na drugie piętro, przybiegł krawiec Dęberak z żoną, dzieckiem i sąsiadką swoją p. Kwiatkowską - właścicielką

Anna Kreczyńska

nej staliśmy była bardzo dawa). Niemcy poqneli nas na sur-
cha do Gestapo. Tam na podwórku Mił. Osir. staliśmy do wie-
rona, w ciągłym strachu, że będziemy rozstrzelani. Niemcy pra-
cały nas do nas celowali. Po kilku godzinach stania na
podwórku, Niemcy zaczęli sprawdzać ^{keuleanty} papiery, oddzielili ko-
biety młode od starszych i zatrzymali je. Starsze kobiety
wróciły do konar. Wśród zatrzymanych na sucha znajdowa-
ła się p. Kwiatkowska z dzieckiem Deberakom i córka adwo-
kata Krell'a. Jak się orientuje obie kobiety do dris i nie wo-
city.

W konarach byliśmy 2 dni i 2 noce, po czym nas wypis-
cili. Do 15-go sierpnia 1944 r mieszkałam w oficynie domu
przy Rakowieckiej 9, gdyż front cały był spalony. Razem z
dorozcą naszego domu - Władysławem Królikiem i paroma ko-
bietami, pochowaliśmy w naszym ogrodzie ofiarę egzekucji
z dnia 4-go sierpnia 1944 r. Dnia tego zginęło w naszym
domu 9 osób. W 1945 roku na naszą cmentarny krzyż ro-
bit ekumacyję w naszym ogrodzie.

Przez cały czas pobytu mojego w oficynie domu nr 9 przy ul.
Rakowieckiej, byliśmy często napadani przez Niemców i
Ukraińców, którzy rabowali wszystkie kosztowności.

15-go sierpnia 1944 r. Niemcy wyrzucili nas z domu i kaza-
li nam iść razem ^{z ludnością} z całej Rakowieckiej do obozu przejściowe-
go w Pruszkowie. Ja jednak uciekałam z transportu i schu-
niłam się parątkowa przez 4 dni na Rakowie, potem
na Okęcie, a z tam po tygodniu pojechałam kolejką E.K.D.
do Podkowy Lesnej.

Na tym protokół zakończono i odrytaus.

Protokolizowała:
Teresa Zell

Opowiedział:
Anna Stężyńska

Anna Stężyńska

- str. 2 i 3 od góry - skreślono: "Pora tym Niemcy!"
- " - " 9 - " - " - "nadpisano: "chciami"
- " - " 19 od dołu - " - " - "mogłam się"
- str. 1 i 5 od góry - skreślono: "Andrzeja Janowskiego"; nadpisano Teresa Zell

Omnivienia:

str 2 w 10 od dotu - nadpisano: "lokator"
- " - 6 - " - - " - " do schowku"
- " - 1 - " - - " - " "orob"

str 3 w 5 od gony - skreślono: "paszporty", nadpisano: "kewkarty"
- " - 6 od dotu - nadpisano: "z ludzoscia"

str. 2 w 11 od gony - skreślono: "udj sublokator", nadpisano: "inwi."

Protokółowe:

Teese Zell

